

Nie ma dzieci – są ludzie
(Janusz Korczak)

Od czasów J. J. Rousseau w księgach o wychowaniu wypisano na samym początku fundamentalne prawo: „pozвольcie dziecku żyć według jego własnej natury”. Ten ideał stał się podstawą dla doktryn pedagogicznych pod koniec XIX i na początku XX w. Miarą wszystkich poczynań wychowawczych miało być dziecko.

Tak też było w systemie wychowawczym Janusza Korczaka, którego heroiczna śmierć w Treblince wraz z dziećmi wychowanymi, stała się symbolem oddania i poświęcenia się wychowawcy sprawom dziecka aż do ostateczności.

Janusz Korczak ukazuje w swej książce sposób budowania wiedzy o dziecku. Jego kierunki poszukiwań dotyczą: równouprawnienia dziecka, sprzeciwu wobec wychowania według przyjętego przez wychowawcę wzoru osobowości, uznania doświadczeń dziecka jako podstawowej drogi poszukiwania prawdy o człowieku i wartościach. Głównym zadaniem wychowawcy ma być dokładne poznanie powierzonego mu dziecka i siebie samego. Dzięki temu można stać się dobrym rozumnym wychowawcą.

Warto sięgnąć do tego eseju napisanego przez lekarza, wychowawcę i psychologa, określanego mianem pedagogicznego wyznania Korczaka. On sam zwykł mawiać: „dziecinne lata są górą, w których rzeka życia bierze swój początek, rozpęd i kierunek”

Zachętą do sięgnięcia po książkę niech będą słowa nauczyciela, p. A. Waszek: „Nauczyciel bez zetknięcia się z pismami J. Korczaka jest człowiekiem, który nie poznał głębi swego zawodu i nie poczuł swego powołania”

ks. Zygmunt Czaja